

# Karin Farna o wypadku córki

Data publikacji: 26.05.2012 14:30

Ewa Farna, która we wtorek rano miała wypadek samochodowy, jest już wypisana ze szpitala.

Przebywa w domu, gdzie stara się wypocząć i psychicznie uporać z tym, co przeżyła. - ***Wszystko jest bardzo świeże. Nie wiemy, jak się z tym upora, przeżyła szok, przed nią jeszcze długa droga, by móc o tym swobodnie mówić. Widok samochodu jest wstrząsający, każdy, kto go widział, chyba nie wątpi, że ocalała cudem*** - powiedziała "Głosowi Ludu" matka piosenkarki, Karin Farna.

Wyjaśniła, że Ewa nie prowadziła pojazdu po pijanemu. - ***Po paru drinkach ok. godz. 23 zdecydowała się, że chce wrócić samochodem rano do domu, więc od tej pory częstowała się napojami bezalkoholowymi. Rano, ok. godz. 5.30, wsiadła w samochód i pojechała do domu, bo chciała jak najprędzej wypocząć, była emocjonalnie i fizycznie wyczerpana, już widziała siebie w ciepłym łóżku. Nie mając zbyt dużego doświadczenia w tym zakresie, źle oceniła, ile czasu potrzeba, żeby zmęczone i wyczerpane ciało uporało się z wieczornymi drinkami. Po drodze, jadąc sama, zasnęła za kierownicą*** - dodała Karin Farna

Głos Ludu - Gazeta Polaków w Republice Czeskiej.

Pisaliśmy:

- [Ewa Farna miała wypadek](#)

- [Ewa Farna: Zgadzam się z karą](#)